

KONRAD GLOMBIK¹

Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny

Żal za grzechy we współczesnej refleksji teologicznej

Repentance in the Contemporary Theological Reflection

Wydaje się, że problematyka żalu za grzechy jest zasadniczo wyraźnie i przystępnie wyjaśniana w opracowaniach na temat posługi spowiednika oraz sprawowania sakramentu pokuty i pojednania i przystępowania do niego. Przez różnych autorów jednomyślnie jest on uważany za zasadniczy akt penitenta, mający decydujące znaczenie dla całego procesu nawrócenia człowieka. Najczęściej żal za grzechy jest określany, zgodnie z nauczaniem Soboru Trydenckiego, jako „ból duszy i wstręt do popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”². Opierając się na tym stwierdzeniu, dostępne opracowania dotyczące sakramentu pokuty i pojednania określają żal za grzechy jako postawę, w której ma miejsce z jednej strony jasne i zdecydowane odrzucenie popełnionego grze-

¹ Konrad Józef Glombik (ur. 1970), dr hab., prof. UO, kapłan diecezji opolskiej, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, dyrektor Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, studia specjalistyczne z teologii moralnej w KUL JPII i Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie, w 2008 r. habilitacja na podstawie rozprawy *Jedność dwojga. Prekursorski charakter personalistycznego rozumienia małżeństwa w ujęciu Herberta Domsa (1890-1977)*; członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów, członek Rady Naukowej czasopisma „Teologia i Moralność” i zespołu redakcyjnego „Przeglądu Piśmiennictwa Teologicznego”. Należy do organizacji międzynarodowych: Vereinigung für Katholische Sozialethik in Mitteleuropa, Görres Gesellschaft zur Pflege der Wissenschaft, Bioethicists in Central Europe (BCE), Internationale Vereinigung für Moralthologie und Sozialethik; jest członkiem regionalnego komitetu Europy organizacji Catholic Theological Ethics in the World Church; w swoich badaniach zajmuje się m.in. problematyką moralności małżeństwa i rodziny oraz życia społecznego, a także problemami z zakresu etyki seksualnej i sakramentalności małżeństwa. Jest autorem kilkunastu książek oraz ponad 140 artykułów naukowych z zakresu różnych zagadnień teologii moralnej.

² Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie pokuty*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, s. 436.

chu, a z drugiej postanowienie niegrzeszenia na przyszłość. Tak postrzegany żal jest wyrazem ewangelicznej postawy nawrócenia, rozumianej jako *metanoia*, może być powodowany różnymi motywami, w zależności od których określany jest jako żal doskonały (*contritio*) i mniej doskonały (*attritio*). Ponadto refleksja na jego temat w podręcznikach dotyczących spowiednictwa zwraca uwagę na cechy, którymi powinna odznaczać się postawa żalu za grzechy (ma być formalny, wewnętrzny, nadprzyrodzony, powszechny, najwyższy, sakramentalny), a także przypomina o obowiązku wzbudzenia go³.

Można odnieść wrażenie, że rozważania na temat żalu za grzechy w dostępnych opracowaniach na temat sakramentu pokuty wyczerpują problematykę istoty, znaczenia i cech charakterystycznych tej konstytutywnej dla nawrócenia postawy człowieka. Nie ułatwia to również zadania przedstawienia problematyki teologicznej z perspektywy współczesnej refleksji na temat żalu za grzechy, zwłaszcza jeśli ma ono być próbą ukazania nowych aspektów, a nie jedynie powtórzeniem znanych i obecnych w opracowaniach myśli na podejmowany temat. Wydaje się, że na podstawie współczesnej myśli można przedstawić pewne oryginalne aspekty dotyczące rozumienia istoty oraz cech żalu za grzechy.

1. ANTROPOLOGICZNE ZNACZENIE ŻALU

We współczesnej refleksji teologicznej na temat żalu za grzechy nie sposób pominąć jego znaczenia antropologicznego, co w różnych opracowaniach teologów współczesnych jest punktem wyjścia refleksji na ten temat. Ogólne antropologiczne ujęcie żalu związane jest z prawdą o człowieku będącym istotą wolną, duchową i historyczną, która pozostaje w świadomej i wolnej relacji do samego siebie, i to w odniesieniu do swojej przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Człowiek nie może i nie powinien zwyczajnie zostawić za sobą swojej przeszłości. Ona zawsze istnieje jako moment jego terażniejszości, który sam urzeczywistnił w swojej osobistej wolności i w którym odnosi się do siebie, do swojej przeszłości, a przez aktualne stanowisko nadaje jej kierunek na przyszłość⁴.

³ Zob.: J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 177-186; A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 61-65; J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993, s. 45-55; B. Petrà, *Fare il confessore oggi*, Bologna 2012, s. 95-97; R. Gerardi, *Teologia ed etica della penitente. Vita cristiana, vita riconciliata*, Bologna 1993, s. 197-202. B. Häring, *Die grosse Versöhnung. Neue Perspektiven des Bußsakramentes*, Salzburg 1970, s. 57-63. Takie rozumienie żalu za grzechy występuje także w *Obrzędach pokuty* oraz *Katechizmie Kościoła katolickiego* (dalej KKK). Zob. *Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, s. 15-16; KKK 1451-1454; więcej na temat żalu doskonałego i mniej doskonałego zob.: W. Granat, *Sakramenty święte*, cz. II: *Chrzest. Bierzmowanie. Pokuta*, Lublin 1966, s. 331-341.

⁴ K. Rahner, *Reue*, w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, Freiburg i.Br. 1969, k. 301.

L. Boros zwrócił uwagę, że specyficzna dla człowieka zdolność odniesienia do własnej przeszłości i przenoszenia jej do przyszłości nie jest procesem automatycznym. Człowiek sam musi zdecydować o tym, co ze swojej przeszłości przenosi w przyszłość. Z tej racji, że przeszłość człowieka jest często negatywna, musi on zaprzeczać części swego urzeczywistnionego istnienia, czyli dokonać obrachunku ze swoją przeszłością. Nie jest to jednak oznaką słabości, ale wielkości człowieka. Byt autentycznie ludzki rozpoczyna się w uwolnieniu się od przeszłości obciążonej winą, od zdolności rozstrzygnięcia między dobrem i złem w obrębie własnego istnienia⁵.

Jak pisał Max Scheler, w opinii wielu myślicieli, filozofów, teologów, psychologów żal stanowi negatywny, nieopłacalny i zbędny akt dysharmonii duszy, który jest wywodzony z różnego rodzaju rozczarowań, bezmyślności i chorób jako zbędny balast, paraliżujący człowieka i wiążący go z jego przeszłością, która już się dokonała i jest niezmienna. Z psychologicznego punktu widzenia żal wydaje się rodzajem wewnętrznego czarowania samego siebie, w którym człowiek myśli, że nie może znieść obrazu swojego przeszłego czynu i wypiera go przez żal. Żal może też jawić się jako odwet za własną przeszłość, samooskarżenie i wymierzenie sobie kary, co wyrażane jest stwierdzeniem „jak mogłem tak postąpić”. Bywa też rozumiany z perspektywy teorii lęku, w ramach której jest on niczym innym, jak rodzajem związanego ze spodziewaną karą życzenia, że nie chciało się dokonać określonego czynu. W swojej genezie żal może być echem wcześniejszych doświadczeń karania i w ten sposób wskazówką przeświadczenia o istnieniu Boskiego sędziego lub uwewnętrznionej policji przeszłości. Bywa także wyjaśniany na podstawie teorii „kaca moralnego”, w której rozumiany jest jako prymitywna forma depresji występującej wskutek osłabienia napięcia towarzyszącego działaniu i świadomości jego ewentualnych szkodliwych i nieprzyjemnych skutków. Tego rodzaju ujęcia żalu są błędne, gdyż nie jest on ani duchowym balastem, ani czarowaniem samego siebie, ani symptomem duchowej dysharmonii, ani zwykłym ciosem, który sprawia, że człowiek sprzeciwia się swojej przeszłości. Wręcz przeciwnie, żal jest formą samouzdrowienia duszy, jedyną drogą do odzyskania na nowo jej utraconych mocy, naturalnym aktem, który Bóg daje człowiekowi, aby do Niego powrócił, jeśli się od Niego oddalił⁶.

Główną przyczynę niewłaściwego rozumienia istoty żalu Scheler dostrzega w błędnym rozumieniu wewnętrznej struktury życia duchowego człowieka. Jeśli jest ono ujmowane jako rodzaj płynącego nurtu, żal jest bezsensowną próbą wymazania czegoś, co zostało dokonane w przeszłości. Tymczasem życie człowieka należy rozumieć z perspektywy struktury i idei całości życia i osoby,

⁵ L. Boros, *Odkrywanie Boga*, tłum. C. Tarnogórski, Warszawa 1974, s. 91.

⁶ M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, Bern 1954, s. 29-33.

w której terażniejszość, przeszłość i przyszłość są obecne w doświadczeniach wszystkich niepodzielnych momentów życia. Każdy z nich odpowiadający niepodzielnemu punktowi obiektywnego czasu rozciąga się na trzy przeżywane aspekty: terażniejszości, przeszłości i przyszłości, której rzeczywistość konstytuuje się w postrzeganiu, bezpośredniej pamięci i oczekiwaniu. Człowiek dysponuje nie tylko swoją przyszłością, ale także przeszłością przez to, że jako częściowy sens może przyporządkować ją do ogólnego sensu swojego życia. Poszczególne przeżycia i doświadczenia człowieka należy widzieć w związku z całością jego egzystencji; znajdują one pełny sens i ostateczną wartość w kontekście całości. Dopiero z perspektywy końca życia człowieka można mówić o niezmienności poszczególnych faktów jego istnienia. Wymiar i rodzaj skuteczności każdej części przeszłości w odniesieniu do sensu życia człowieka jest w każdym momencie w jego mocy. Historyczny stan faktyczny nie jest pełny, a w związku z tym można go ocalić. Natura ludzka ma zdolność do uwolnienia się od swojej przeszłości. Dzieje się to przez pamięć, która jest źródłem mocy sprawiającej, że człowiek przez zdystansowanie, uprzedmiotowienie, pewne umiejscowienie i określenie momentu dotyka samego nerwu tego, co w nim trwa i skutkuje. Początkiem uwolnienia się z ciemnej przemocy bytu i działania, rodzajem pożegnania się z przeżyciami jest pamięć człowieka. Nie jest ona członem w nurcie psychicznej przyczynowości, ale jego przełamaniem, nie przekazuje ona skutków naszego wcześniejszego życia na naszą terażniejszość, ale wyzwala nas z fatalności tej rzeczywistości. Świadoma historia uwalnia nas od mocy przeżywanego historii. Z tej perspektywy Scheler rozumie istotę żalu, który w pochyleniu się nad częściami przeszłości naszego życia nadaje mu nowy cząstkowy sens i nową cząstkową wartość. W życiu człowieka niczego nie można zmienić, ale wszystko można odkupić, o ile jest jednością sensu, wartości i działania. Żal zmienia to, co wydaje się niezmienniane, i stawia bezwartościową treść w nowy sposób i z nowym ukierunkowaniem działania w całości życia człowieka. Żal czyni człowieka wolnym od mocy winy i zła przeszłego życia. Zabija życiowy nerw winy, wydała motyw i czyn z jego korzeniami z centrum życia osoby i umożliwia dziewiczy początek nowego szeregu życia. Powoduje też moralne odmłodzenie, uwalnia młode, niewinne moce spoczywające w duszy człowieka hamowane przez ciężar winy, która się w niej nagromadziła. Żal jest aktem prawdziwego wniknięcia do sfery przeszłości życia człowieka i prawdziwą operacyjną ingerencją w nią. Żal prawdziwie wymazuje moralną bezwartościowość, zło postępowania, prawdziwie uwalnia od ciężaru winy, który promieniuje z tego zła we wszystkich kierunkach, i przez to odbiera mu moc kontynuacji, z powodu której zło zawsze rodzi nowe zło⁷.

⁷ Tamże, s. 33-37; zob. także: A. Brunner, *Reue als geschichtliche Macht*, „*Stimmen der Zeit*” 171(1963), z. 4, s. 423-426.

W żalu urzeczywistnia się „nie” człowieka wobec wolnych czynów jego przeszłości, a nie chodzi w nim o psychologiczny szok, który może wynikać ze złego czynu z racji psychologiczno-fizjologicznych i społecznych. W żalu chodzi o dokonane w wolności „nie” osoby do moralnego braku wartości dokonanego czynu i postawy, z której ten czyn wyniknął. Nie chodzi o ucieczkę ani o wyparcie przeszłości, ale o właściwy sposób, w którym podmiot staje wobec swojej przeszłości, przyznaje się do niej i przejmuje za nią odpowiedzialność. Owo „nie” nie stanowi żadnej zwykłej fikcji ani irracjonalnej hipotezy („chciałem, miałem inaczej postąpić”), ale ma za przedmiot realną rzeczywistość: teraźniejszą konstytucję podmiotu w jego opcji fundamentalnej i zasadniczej postawie życiowej, o ile jest ona współkonstruowana przez czyny przeszłości. To „nie” nie podważa teoretycznie i praktycznie niezaprzeczalnego faktu, że także zły czyn przeszłości miał na względzie coś dobrego i często przynosi dobro, którym jest m.in. dojrzałość człowieka⁸.

O sposobie uporania się człowieka ze swoją przeszłością, co dokonuje się przez skruchę będącą drogą realizacji osoby ludzkiej, pisał L. Boros, wskazując na trzy kroki tego procesu. Pierwszym z nich jest ubolewanie, które związane jest z tym, że człowiek urzeczywistnia się przez swoje czyny, złe lub dobre i na różnych płaszczyznach swojego człowieczeństwa (biologicznej, psychicznej, społeczno-kulturowej) niejako „nosi wewnątrz siebie swoją przeszłość”. Jednocześnie, będąc istotą osobową, człowiek wyrasta poza swoją przeszłość i jest zdolny do zdystansowania się wobec siebie, „stwarzania” siebie ze swojej przeszłości, ubolewania nad swoją przeszłością. Ubolewanie jako pierwszy element żalu jest postawą świadomości swojej nędzy oraz tęsknoty za czymś lepszym. Człowiek zaczyna poprzez nie powracać do swojej głębi wewnętrznej, w której jest samym sobą, zasiada niejako w trybunale, w którym przedmiotem postępowania jest on sam. Drugim krokiem postawy żalu jest zawstydzenie, które uświadamia człowiekowi, że istnieje wspólnie z innymi. Poczucie wstydu rodzi się w relacji do osób, z którymi człowiek jest związany miłością, wobec których powinien być światłem, co zostało zatracone przez ciemność i winę. Strategia radzenia sobie ze swoją przeszłością nie może jednak zatrzymać się na zawstydzeniu. Może ono bowiem prowadzić do obojętności, może stać się przeszkodą rozwoju osobowości, prowadzić do rozkładu, poczucia bezsensu. Stąd konieczny jest trzeci element żalu, jakim jest miłość, która przemienia wstyd w żal przynoszący ulgę i wybaczenie oraz prawdziwe i ostateczne uwolnienie od zwinionej przeszłości. Dokonuje się to w dialogu, w którym do świadomości człowieka dochodzi prawda, że ktoś go kocha, a on nie jest godzien tej miłości. Wtedy następuje poznanie zła, którego człowiek dokonał, rozbrat z nim, zawalenie świata przeszłości, ale także powstanie nowego świata pełnego światła i egzystencjalny zwrot ku do-

⁸ K. Rahner, *Reue*, dz. cyt., k. 301-302.

bru. W żalu człowiek odnawia i oczyszcza najgłębszą podstawę swojego istnienia i jako nowy człowiek zwraca się ku nowej przyszłości⁹.

Pomimo iż do istoty żalu należy ubolewanie i cierpienie odnoszące się do przeszłości człowieka niezgodnej z tym, kim jest, i jego godnością, to do istoty żalu wyraźnie należy aspekt pozytywny i optymistyczny związany z radością z odrodzenia się człowieka. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia*, gdzie pisząc o związanych z radykalną odmianą życia człowieka wymogach i umartwieniu, przypomniał i podkreślił jednocześnie, że „żał i nawrócenie są o wiele bardziej zbliżeniem się do świętości Boga oraz odnalezieniem własnej wewnętrznej prawdy, zakłóconej i naruszonej przez grzech, wyzwoleniem w głębi własnego człowieczeństwa, a przez to odzyskaniem utraconej radości: radości, że się jest zbawionym, której to radości większość ludzi naszych czasów nie potrafi już odczuwać”¹⁰.

Żal jest aktem dynamicznym, w którym następuje zarówno wspinanie się ja na możliwe dla niego wyżyny idealnego bytu, jak też odrzucenie starego ja. Wyraża to użyty przez M.J. Scheebena obraz, zgodnie z którym wina ustępuje przenikającej do duszy łasce, jak ciemność ustępuje przed światłem. Im bardziej żal dotyczący czynu („uczyniłem coś złego”) staje się żalem istoty („jakim jestem człowiekiem”, albo: „jakim jestem człowiekiem, skoro mogłem uczynić coś takiego”), tym bardziej dotyka winy w jej korzeniach i wydalą ją z osoby, aby przywrócić jej wolność czynienia dobra. Żal z bólu dotyczącego pojedynczego czynu prowadzi do tego „skruszonego serca”, na którym opiera się regeneracyjna siła „nowego serca” i „nowego człowieka”. W tej mierze przybiera charakter właściwego żalu nawrócenia i prowadzi z ujęcia nowych dobrych postanowień przez głęboką przemianę nastawienia do prawdziwej zmiany postawy, czyli do „nowych narodzin”, w których ostateczne korzenie naszych aktów moralnych – duchowe centrum osoby – są w swoich ostatecznych intencjach materialnych spalane i budowane na nowo. Nie ma żalu, który by już od początku nie nosił w sobie planu budowy „nowego serca”. Żal zabija jedynie po to, aby tworzyć, niszczy, by budować, i potajemnie buduje już tam, gdzie z pozoru jeszcze niszczy. Dzięki temu jest potężną mocą w cudownym procesie, który Ewangelia nazywa „powtórными narodzinami” nowego człowieka ze „starego Adama”, przyjęciem „nowego serca”¹¹.

⁹ L. Boros, *Odkrywanie Boga*, dz. cyt., s. 92-97.

¹⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984, 31, III.

¹¹ M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, s. 42, 50; zob. także A. Brunner, *Reue und Vergebung*, „Geist und Leben“ 25(1952), z. 2, s. 102; B. Häring, *Christ in einer neuen Welt. Lebensgestaltung aus dem Glauben*, Freiburg i.Br. 1960, s. 395-397.

2. ASPEKTY TEOLOGII ŻALU ZA GRZECHY

2.1. Perspektywa miłości

W opracowaniach na temat sakramentu pokuty i pojednania zwraca się uwagę na motyw żalu, od którego zależy to, czy mamy do czynienia z żalem doskonałym i niedoskonałym. W przypadku żalu doskonałego jest nim miłość do Boga. Tymczasem motyw miłości z perspektywy teologicznej ma jeszcze inne znaczenie. Wskazuje na to, że żal człowieka dokonuje się pod wpływem łaski Bożej. Na ten aspekt wskazuje nauczanie Soboru Trydenckiego, który w odniesieniu do żalu mniej doskonałego stwierdza, że „[...] jest prawdziwym darem Boga i poruszeniem Ducha Świętego. Nie zamieszkuje On jeszcze wtedy w duszy, lecz tylko zsyła poruszenia i dzięki Jego pomocy penitent przygotowuje sobie drogę do sprawiedliwości”¹².

M. Scheler, wychodząc od motywu miłości w przypadku żalu doskonałego, wskazuje, że jest on w podwójnym sensie niesiony przez miłość Bożą. Najpierw przez to, że miłość ta, stale ukierunkowana na człowieka, jednocześnie przypomina człowiekowi o obrazie jego idealnego bytu i dopiero w relacji do tego obrazu gwarantuje człowiekowi ogląd niegodziwości i uwikłania jego rzeczywistego stanu, następnie zaś przez to, że człowiek po spontanicznym dokonaniu żalu i z uwagi na stopniowo odczuwane przebaczenie i uświęcenie doświadcza mocy do dokonania żalu jako dar miłości i łaski Bożej. Dzieje się to w tej samej mierze, jak w procesie żalu zakotwiczone już na początku ludzkie poruszenie miłości do Boga stopniowo przywraca pełną zdolność miłowania Go i przez zniesienie wynikającej z winy bariery i oddalenia od Niego powoduje pojednanie i ponowne zjednoczenie z Nim. Motyw miłości będący podstawą żalu wydawał się najpierw miłością człowieka, ale w swojej istocie jest on odpowiedzią na miłość¹³.

Takie rozumienie miłości jako motywu żalu odpowiada teologii miłości, której istota polega na tym, że „Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10), miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi”¹⁴. Właściwe rozumienie miłości zawiera pierwszeństwo daru miłości Boga wobec człowieka przed miłością człowieka wobec Boga. Jak pisał Benedykt XVI: „[Bóg] pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy; dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością. Bóg nie nakazuje nam uczucia, którego nie możemy w sobie wzbudzić. On nas kocha, pozwala, że

¹² Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie pokuty*, dz. cyt., s. 436-437.

¹³ M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, dz. cyt., s. 58-59; zob także: B. Häring, *Christ in einer neuen Welt*, dz. cyt. s. 398-400.

¹⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005, 1.

możemy zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego «pierwszeństwa» miłowania ze strony Boga może, jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas¹⁵.

Ujęcie żalu z perspektywy miłości podkreśla responsoryjny charakter żalu, który wynika z inicjatywy Boga i musi być rozumiany jako odpowiedź na nią. Żal w swojej istocie i rzeczywistym spełnieniu, jak każdy akt moralny, ma znaczenie zbawcze i opiera się na łasce Bożej. Człowiek, żałując za grzechy, nie sprawia ratującej woli zbawczej Boga, ale jako odpowiedź przyjmuje ją i jest świadomy, że to wolne przyjęcie też jest dziełem zbawczej woli Boga. Stąd żal dokonuje usprawiedliwienia jedynie przez to, że zostaje ono przyjęte wyłącznie jako dar Boga, gdyż każdy element zasługujący żalu we wszystkich jego fazach pochodzi ostatecznie z łaski Bożej, której nie uprzedza żadna ludzka zasługa i dzieło¹⁶.

Ciekawe wyjaśnienie zagadnienia uprzedzającego i bezpośredniego charakteru łaski Bożej niosącej usprawiedliwienie grzesznika, które dokonuje się w żalu za grzechy, zawiera refleksja M.J. Scheebena, który posłużył się przy tym analogią do prawdy o wcieleniu. Pisał:

Jak Maryja pod wpływem łaski Ducha Świętego swoją pokorą, pragnieniem i miłością nie zrodziła Syna Bożego¹⁷, ale jedynie przygotowała się na Jego poczęcie, które było dziełem Bożym; tak i dusza swoimi aktami, które obudza pod działaniem uprzedzającej i pomagającej łaski, czyli pod tchnieniem Ducha Świętego, nie zradza w sobie habitualnej sprawiedliwości, tj. cnoty miłości razem z łaską Bożego dziecięctwa, czyli obrazu Bożej natury i świętości. Wewnętrzne odnowienie usprawiedliwionego człowieka nie jest tylko pośrednim dziełem Bożym, ale bezpośrednim jak udzielenie pierwszej łaski uprzedzającej. Jest i zawsze pozostaje ono bezpośrednim dziełem Bożym, i to dziełem przedziwnym, prawie tak cudownym jak poczęcie Syna Bożego w łonie Maryi¹⁸.

¹⁵ Tamże 17.

¹⁶ K. Rahner, *Reue*, dz. cyt., k. 302-303.

¹⁷ Aby uniknąć nieporozumień związanych z tym sformułowaniem, należy zaznaczyć, że w oryginalnym tekście niemieckim zamiast słowa „zrodziła” zostało użyte sformułowanie *in sich erzeugte*. Oznacza to, że Scheebenowi chodziło o różnicę między stwierdzeniem, że Maryja nie poczęła w sobie Syna Bożego, ale przygotowała się na poczęcie z Ducha Świętego. Całość tego zdania w oryginale brzmi następująco: „Wie Maria durch ihre Tätigkeit, die von der zuvorkommenden Gnade des Heiligen Geistes getragen war, nämlich durch ihre Demut, ihr Verlangen, ihre Liebe, den Gottmenschen nicht in sich erzeugte, sondern sich nur auf die Befruchtung vom Heiligen Geist vorbereitete, so vermag auch unsere Seele mit der Tätigkeit, die sie unter der zuvorkommenden, bewegenden Gnade Gottes und unter dem sie ergreifenden Wehen des Heiligen Geistes vollzieht, die Gnade der Kindschaft, das Bild der göttlichen Natur, nicht in sich zu erzeugen“ – M.J. Scheeben, *Die Mysierien des Christentums. Wesen, Bedeutung und Gesamtschau*, Kaldenkirchen 1956, s. 199.

¹⁸ M.J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, tłum. J. Rostworowski, I. Bieda, Kraków 1970, s. 506.

Konsekwencją rozumienia żalu, który jest odpowiedzią na miłość Boga, jest uwaga pastoralna skierowana przez Jana Pawła II do spowiedników, dotycząca ich podejścia do penitentów. Jak pisał papież:

Nie możemy myśleć, że to grzesznik wysługuje sobie miłosierdzie, gdy wchodzi na drogę nawrócenia. Wręcz przeciwnie, to miłosierdzie kieruje go na tę drogę. Człowiek sam z siebie nie jest zdolny do niczego. Na nic też nie zasługuje. Spowiedź, zanim stanie się wędrówką człowieka ku Bogu, jest wpierw wejściem Boga do człowieczego domu. W każdej spowiedzi możemy zatem spotykać się z najróżniejszymi typami osób. Jednej rzeczy powinniśmy być pewni: jeszcze przed naszym wezwaniem, a potem przed naszymi sakramentalnymi słowami, braci, którzy proszą o naszą posługę, już obejmuje miłosierdzie, które działa w ich sercach. Dałby Bóg, byśmy przez nasze słowo i pasterskiego ducha byli zawsze oddani każdemu człowiekowi, zdolni do zrozumienia jego problemów i do towarzyszenia mu z wyczuciem w jego wędrówce, napelniali go ufnością w dobroć Bożą, stając się pośrednikami miłosierdzia, które go obejmuje i miłości, która go ocala¹⁹.

2.2. Perspektywa zbawienia

Obrzędy pokuty, ściśle wiążąc żal za grzechy z nawróceniem, wskazują, że dzięki temu dokonuje się uświęcenie człowieka i jego upodobnienie do Chrystusa. Jest tam mowa o *metanoi*, która jest

wewnętrzna przemiana całego człowieka, dzięki której zaczyna on właściwie myśleć, sądzić i układać swoje życie, przeniknięty tą świętością i miłością Boga, które w Jego Synu zostały ostatecznie objawione oraz w pełni nam udzielone (por. Hbr 1,2; Kol 1,19 et passim; Ef 1,23). Prawdziwość pokuty zależy od tej skruchy serca. Nawrócenie powinno dotknąć wnętrza człowieka, aby go coraz głębiej oświecać i coraz bardziej upodobniać do Chrystusa²⁰.

Żal za grzechy jest zatem rozumiany jako istotny element procesu nawrócenia człowieka, w którym działaniu człowieka odpowiada uprzedzająca łaska Boża. Prawdziwy żal jest zawsze odpowiedzią na uprzednią łaskę Bożą i Jego miłość. Żal, który usprawiedliwia człowieka, jest znakiem i wyrazem przychodzącego i przyjętego zbawczego, pełnego miłości odniesienia się Boga do człowieka. Dokonuje się w horyzoncie odpowiedzi miłości na miłość Boga i tę relację miłości przywraca. Dokonuje się to przez dzieło zbawcze Jezusa²¹.

Wyjaśnienie i uzasadnienie tego typowo teologicznego aspektu rozumienia żalu zawierają refleksje M. Schelera, który uważał, że pełne wyjaśnienie jego istoty jest możliwe na płaszczyźnie metafizyczno-religijnej. Żal rozpoczynający

¹⁹ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 23(2002), nr 5, s. 7-8.

²⁰ *Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, dz. cyt., s. 16.

²¹ J. Weismayer, *Reue*, Lexikon für Theologie und Kirche, t. 8, Freiburg i.Br. 2006, k. 1138.

się od oskarżenia może zwrócić uwagę człowieka na istnienie Boga, gdyż związany jest z pytaniem o to, przed kim człowiek się oskarża, z wyznaniem winy oraz jej zmazaniem, a także nową mocą, postanowieniem, nowym sercem, które powstaje z prochu starego, oraz odrodzeniem człowieka. Swoistym paradoksem jest to, że wina i żal nie tylko z konieczności należą do życia grzesznego człowieka, ale prowadzą go ponad stan pierwotnej niewinności do jeszcze wyższego stanu, który byłby nieosiągalny bez grzechu i następującego po nim żalu. Uzasadnienie tego twierdzenia wynika z makrokosmicznej nauki o dziele zbawczym Chrystusa, które nie tylko zgładziło winę Adama, ale ponadto przeniosło człowieka do o wiele głębszej i bardziej świętej wspólnoty z Bogiem, niż to było w przypadku Adama, nawet jeśli zbawiony przez wiarę nie odzyskuje pełnej integralności Adama, a w jego życiu nadal obecna jest nieuporządkowana pożądlliwość. Na płaszczyźnie mikrokosmicznej rytm upadku i powstania wyraża ewangeliczne stwierdzenie o tym, że w „niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15,7)²².

Istota żalu znajduje pełne światło i ostateczne wyjaśnienie na płaszczyźnie zbawczej. Żal jest procesem, w którym grzeszny człowiek na powrót staje się tym, kim jest w swojej godności, oraz rodzi się nowy człowiek i zostaje przywrócony do przyjaźni z Bogiem, co dokonuje się przez wcielenie Syna Bożego. Istota i racja wcielenia Syna Bożego polega na współczującym miłosierdziu Boga z grzesznym człowiekiem oraz jego zbawieniu i odkupieniu. Sformułowanie *felix culpa* wskazuje na to, że właśnie wcielenie Syna Bożego wyniosło człowieka do godności bycia dzieckiem Bożym, która przewyższa jego godność wynikającą ze stworzenia. Przez postawę żalu za grzechy człowiek osobiście przyjmuje wysłużone przez dzieło zbawcze Chrystusa owoce zbawienia i staje się tym, kim jest, przybrany dzieckiem Bożym²³.

Na związek żalu za grzechy z prawdą o wcieleniu Syna Bożego i Jego dziełem zbawczym zwrócił uwagę M.J. Scheeben. Stwierdził on, że szczerzy żal jest czynem zasługującym na miłość Bożą, którą człowiek utracił przez swoje grzechy. W żalu za grzechy dokonuje się powrót człowieka do Boga. Z tej racji, że człowiek nie utracił przez grzechy rdzenia swojego związku z Bogiem, możliwy jest powrót do Niego, co dzieje się przez obrzydzenie sobie grzechu i tęsknotę za Stwórcą. Z tej racji, że ów powrót człowieka do Boga o własnych siłach jest trudny, konieczna jest Boża pomoc. Jest nią miłosierdzie, które jest podstawą nadziei człowieka na pojednanie; w nim Bóg lituje się nad grzesznikiem. Zaś pojednanie człowieka z Bogiem i podniesienie go z ruiny i upadku dokonuje się na drodze wcielenia Syna Bożego. Jezus Chrystus podnosi człowieka z upadku, który jest

²² M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, dz. cyt., s. 54-57.

²³ Tamże, s. 57-58.

nie tylko upadkiem natury ludzkiej, ale także życia Bożego w człowieku, którego korzeń tkwi w Bogu i jedynie On może to życie zaszczyć i na nowo ożywić. Syn Boży jest dawcą życia, pośrednikiem w nadprzyrodzonym zjednoczeniu się człowieka z Bogiem, źródłem, fundamentem przybrania ludzi za dzieci Boże, Ofiarą, która zgładziła grzechy ludzi. Nie przywraca On człowiekowi pełnej integralności, bo pozostawia go w tym życiu w naturze podległej zepsuciu, ale zapobiega zgubnemu wpływowi na ducha i mocą swojego Ducha prowadzi jako dzieci Boże z zepsucia do nieśmiertelnego, chwalebego życia²⁴.

W postawie żalu za grzechy jako istotnym elemencie nawrócenia człowieka w sposób szczególny dochodzi do głosu ludzki wymiar tajemnicy odkupienia, w którym

Człowiek odnajduje [...] swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! [...] Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym²⁵.

W żalu za grzechy chodzi o wejście w siebie, ale także powrót do Boga, który umożliwia dzieło zbawcze dokonane przez Chrystusa. Nie jest on tylko uznaniem winy związanej z naruszeniem osobistej relacji człowieka z Bogiem i odrzuceniem swojego złego postępowania, ale pozytywnym aktem, przez który zmienia się ontologiczny i moralny stan człowieka i kieruje on swoją wolę oraz życie i postępowanie na Boga. W akcie żalu człowiek urzeczywistnia się na nowo przez podstawowe ukierunkowanie, które przez grzechy zostało zaciemnione lub zniszczone. W żalu za grzechy dochodzi do głosu reakcja grzesznika na dochodzące przez wiarę do świadomości człowieka skutki grzechu, co prowadzi do nawrócenia i ponownego spotkania człowieka z Bogiem. Dzieje się to przez metanoję, nawrócenie, dyspozycję, będącą warunkiem usprawiedliwienia człowieka przed Bogiem, które dokonało się przez dzieło zbawcze Jezusa. Akt żalu, niezależnie od motywów, dla jakich jest podejmowany, stanowi zasadniczą decyzję, która skutkuje w centrum osoby i jest dokonywana w głębi duszy człowieka²⁶. Ułaskawienie grzesznika przez Boga zakłada wprawdzie uniżenie się

²⁴ M.J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 280-284.

²⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, Watykan 1979, 10.

²⁶ R. Sagmeister, *Reue*, w: *Neues Lexikon der christlichen Moral*, red. H. Rotter, G. Virt Innsbruck–Wien 1990, s. 648.

przed nim grzesznika, co wyraża żal za grzechy, ale nie może rodzić wrazenia, że wzbudzenie żalu za grzechy jest rodzajem ceny, którą grzesznik płaci za to, że Bóg się nad nim lituje. Żal i związane z nim postanowienie poprawy rodzą się z Ducha Bożego i dlatego nie można ich ujmować jako wstępnego świadczenia wobec Boga²⁷.

Interpretację żalu za grzechy rozumianego z perspektywy zbawienia dokonanego przez Jezusa zawiera myśl Benedykta XVI, który pisząc o zdradzie Judasza, stwierdza:

Jego skrucha zamienia się w rozpacz. Odtąd widzi już tylko siebie samego i swoje ciemności; nie widzi już światła Jezusa, które może rozjaśnić i pokonać również ciemności. W ten sposób ukazuje nam fałszywą odmianę skruchy; skrucha, która utraciła już zdolność nadziei i widzi jedynie własne ciemności, jest destruktywna i nie jest autentyczną skruchą. Składnikiem prawdziwej skruchy jest pewność nadziei – pewność, która rodzi się z wiary w większą moc Światła, które w Jezusie stało się ciałem²⁸.

Żal rodzi się przez dostrzeganie przez człowieka skutków jego winy u innych. Może się przez to powieść nowe podejście afirmatywnego spotkania. Człowiek wierzący poznaje, że w Jezusie Chrystusie objawiła się współczująca miłość Boża. W Jego życiu staje się widzialne współczucie człowieka z ludźmi. Brak miłości i wywołane przez to cierpienie osamotnienia dotyczą tego, który objawia się nam jako współczujący wobec najmniejszego brata. Wychodząc od tego, czego człowiek doświadcza w dotknięciu konsekwencjami swojej winy w bliźnim, może w odwróceniu się od człowieka przez wiarę doświadczyć odwrócenia się od Boga. Cierpienie to spada na tego, na którego Bóg złożył ciężar nas wszystkich. Ten sposób doświadczenia żalu integruje fundament historiozbawczy z wykonaniem, które jednoczy ludzkie doświadczenie z wiarą. W spotkaniu z krzyżem staje się widoczna ostateczna konsekwencja winy i jednocześnie jej przezwycięzenie²⁹.

Żal przez ścisły związek z sakramentem pokuty i pojednania jest wydarzeniem zbawczym. Przez sakramenty dzieło zbawcze Chrystusa staje się dla nas rzeczywistością teraźniejszą i skuteczną. Żal przez skuteczność cierpienia i śmierci Chrystusa daje nam w sakramentach udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Jest to owocem postawy wiary, gdyż ona spogląda na grzesznika i jego stan grzechu z perspektywy sądu Bożego, który dokonał się przez śmierć Chrystusa

²⁷ J. Werbick, *Schulderfahung und Bußsakrament*, Mainz 1985, s. 148-149.

²⁸ J. Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 81.

²⁹ B. Fraling, *Persönliche Bewältigung der Schuld, Reue, Metanoia*, w: *Sünde Schuld Erlösung. Kongress der Moraltheologen und Sozialethiker 1971 in Salzburg*, red. S. Rehl, Salzburg 1973, s. 87-88.

na krzyżu. Żałujący może mieć nadzieję, że śmierć Chrystusa uwolniła go od gniewu sądu Bożego. W żalu, który ma postać sakramentalną, człowiek spotyka się ze skuteczną i przychodzącą do niego miłością Boga. Człowiek żałujący jest świadomy, że przez łaskę, wiarę i nadzieję znajduje się w obszarze oddziaływania spotkania z Chrystusem, co zostało mu zapewnione przez sakramenty. Podobnie jak śmierć Chrystusa przemieniła śmierć w źródło życia, tak żal za grzechy przemienia ból winy. W żalu umiera stary człowiek i rodzi się nowy człowiek stworzony w Chrystusie. Żal za grzechy jest udziałem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa jedynie w jego związku z sakramentem chrztu, w którym człowiek umiera dla grzechu, aby żyć całkowicie dla Boga w Jezusie Chrystusie (Rz 6,11). Ból związany z żalem nosi w sobie załóżek nowego, Bożego życia, w nim działają moce zmartwychwstania Chrystusa³⁰.

Jeżeli sakrament pokuty jest misterium Chrystusa, w którym uobecnia się dokonany na krzyżu sąd nad grzechem świata, a także dialog Boga z człowiekiem i wyznanie winy wobec świętej społeczności zbawionych, to także akt żalu za grzechy musi być skierowany do Chrystusa. Jest on modlitwą osoby ochrzczonej, członka Kościoła, człowieka, który doświadcza na sobie zbawiającego sądu dokonanego na krzyżu i wie, że jedynie stąd pochodzi zbawienie. Należy być przy tym świadomym, że to nie żal jako akt człowieka sam w sobie gładzi jego grzechy, ale łaska Boża, a żałującemu nie musi zostać udzielone przebaczenie, ponieważ się poprawił, ale Bóg przemienia serca i napełnia je swoim Duchem. Takie rozumienie żalu zwraca uwagę na to, że postawa wierzącego sprowadza się do przyjęcia pojednania pochodzącego od Boga przez posługę Kościoła. Wyraźniejsze staje się także to, że człowiek osobiście w głębi swojej istoty dokonuje tego, co dzieje się sakramentalnie³¹.

Ujmując żal za grzechy z perspektywy włączenia człowieka w misterium Chrystusa, co w przypadku człowieka grzesznego dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania, należy stwierdzić, że jego właściwą miarą nie powinno być jedynie spowodowane przez człowieka zło, ale także dobro, które Syn Boży tworzy wobec swojego Ojca, i Jego stała miłość, której grzechy nie są w stanie zniszczyć ani pomniejszyć. Patrząc na czyny i życie Jezusa z perspektywy wiary, można dostrzec, że niezawodność Jego bliskości wobec Ojca nieustannie wzrasta, a w człowieku rodzi ból z powodu oddalenia. Bliskość Jezusa do Ojca jest miarą oddalenia się człowieka od Boga. Jeżeli naszą bliskość i oddalenie mierzymy bliskością Syna wobec Ojca, to nasz żal znajduje odniesienie do Boga i staje się żalem poszukującym. Człowiek żałuje nie tylko tego, że nie jest lepszy, i poznaje swój brak miłości nie przez wpatrywanie się w swoje grzechy, ale przez kontemplację miłości Syna. Tak rozumiany żal dokonuje się „przed Bo-

³⁰ B. Häring, *Christ in einer neuen Welt*, dz. cyt., s. 386-389.

³¹ K. Rahner, *Beichtprobleme*, „Geist und Leben” 27(1954), z. 6, s. 441-442.

giem”, a nie wobec zła, które człowiek dokonał, i jest spotkaniem z Jezusem, a przez Niego z Bogiem Ojcem. Autentyczny żal staje się coraz głębszy dzięki świadomości, że Bóg jest zawsze większy, i opiera się na poznaniu, którego punktem wyjścia jest własna wina, a punktem dojścia poznanie Boga³².

2.3. Perspektywa solidarności

Ilekcio żal za grzechy dokonuje się jako akt zbawczy, zawsze wynika z łaski Bożej i ma charakter odpowiedzi na zbawczą inicjatywę Boga. Człowiek jako wierzący rozpoznaje uczestniczącą miłość Bożą. W życiu Jezusa objawia się mu współczucie Boga wobec człowieka. Sytuacje i spotkania, których doświadcza człowiek, mogą stać się dla niego łaską i kairosem, w którym urzeczywistnia się zbawienie. W bólu związanym z żalem za grzechy objawia się człowiekowi obciążonemu winą wzywający charakter sytuacji decyzji, który zostaje przed nim odkryty przez wiarę. W tym zbawiennym dystansie do samego siebie staje się zdolny do uniesienia konsekwencji wynikających z winy i uznania ją za winę. Przez to żal staje się znakiem nadziei na pojednanie. Człowiek żałujący wsłuchuje się w wezwanie Boga i daje nań odpowiedź przez podjęcie odpowiedzialności. Żal oznacza jednak także otwarcie zmysłów na innych i wrażliwość na cierpienie zawinione przeze mnie. Żałujący widzi świat oczami osoby, której to dotyczy, i oczami Bożymi, i w ten sposób daje znak solidarności³³.

M. Scheler zwrócił uwagę, że żal jest nie tylko procesem dokonującym się indywidualnie w człowieku, ale podobnie jak wina, jest zjawiskiem społeczno-historycznym. Wiązał to z pryncypium solidarności wszystkich potomków Adama we współodpowiedzialności, winie i zasłudze, co oznacza, że istnienie współodpowiedzialności każdej jednostki za wszystko to, co się dzieje w świecie, nie jest związane dopiero z widocznymi i ewidentnymi skutkami. Ważna jest w tym względzie pierwotna współodpowiedzialność, która oznacza stałą świadomość człowieka, że cały świat moralny przeszłości i przyszłości mógłby być radykalnie inny, gdyby człowiek jako jednostka był inny. Ponadto współodpowiedzialność jest dla podmiotu moralnego tak samo ważna, jak odpowiedzialność indywidualna. Współodpowiedzialność nie zostaje podjęta dopiero przez zobowiązanie albo obietnicę, ale jest elementem wewnętrznym możliwych zobowiązań. Stąd żal odnosi się pierwotnie do współwiny, jak do własnej winy, zarówno do pierwotnie tragicznej winy, w którą człowiek popadł bez przewinienia, jak i winy zawinionej, która jest skutkiem wolnego wyboru człowieka, zarówno do pierwotnie ogólnej winy i grzechu pierwotnego społeczności, rodzin, narodów i całej ludzkości, jak i winy pojedynczej. Pryncypium solidarności nakazuje nie tylko mieć wzgląd

³² A. von Speyer, *Spowiedź*, tłum. W. Szymona, Poznań 1993, s. 134-136.

³³ R. Sagmeister, *Reue*, dz. cyt., s. 649.

na własną winę, ale rzeczywiście odczuwać współwinę, w „obcej” winie i ogólnej winie oraz żałować za nią jako własną³⁴.

Żal nie oznacza represywnego uczucia, ale produktywną namiętność wobec innych i otwarcie zmysłów wobec innych, wrażliwość na ich cierpienie zawinione przeze mnie. Żałując, człowiek doświadcza tego, co wyrządził przez swoje czyny drugiemu i sobie samemu jako bliźniemu drugiego, uczy się doświadczać siebie nie tylko z perspektywy samego siebie, swoich potrzeb i zamiarów, ale z perspektywy bliźniego. Stąd żal, jak twierdzi Jürgen Werbick, jest szkołą nie tylko solidarności z ludźmi, którzy zostali dotknięci przez moje czyny lub ich zaniechanie, ale także solidarności z Bogiem, który w swoim Synu stał się solidarny z najmniejszymi wśród ludzi. W żalu człowiek przekracza samego siebie w dwojaki sposób, widzi świat oczami ludzi dotkniętych swoją winą i oczami Boga, który w Jezusie na zawsze utożsamił się z nimi. Owo przekroczenie samego siebie jest określane językiem psychologii empatią. Autentycznie przeżywany żal za grzechy będzie pobudzał zdolność człowieka do empatii i w ten sposób przeciwdziałał skoncentrowaniu na własnym ja oraz wzywał człowieka wierzącego do wyjścia z siebie w kierunku lepszej przyszłości jego samego oraz osób dotkniętych jego przewinieniami. Kulturowanie tej produktywnej namiętności żalu uwalnia wierzącego od wątpliwości autodestrukcyjnych, ukierunkowanych na samego siebie³⁵.

Ujmując żal z perspektywy solidarności, można dojść do przekonania, że stanowi on największą siłę dziejotwórczą. Skoro bowiem dobro i zło nie pozostają zamknięte w człowieku, ale oddziałują na innych i sprawiają, że stają się lepsi lub gorsi, tak że można mówić o uwikłaniu ludzi w dobro i zło, to żal, usuwając zło z serc ludzkich i wzajemnych postaw ludzi, zapobiega nagromadzeniu się go w biegu historii i przemianie w niszczącą wszystko ślepą potęgę. Żal jest siłą dziejową, która kieruje procesy historyczne ku dobru. Nie działa ona bezpośrednio w tym, co widoczne, „nie krzyczy na targowisku wydarzeń świata”, nie ulepsza zewnętrznych instytucji i stosunków politycznych, ale zaczyna się w punkcie, z którego wynika wszystko to, co zewnętrzne, kształtuje źródło dziejów. W sercu człowieka rodzą się dobre i złe myśli, decyzje i czyny i dlatego jedynie wtedy, kiedy jego wewnętrzna postawa jest dobra, skutkuje to dobrymi prawami i instytucjami, dzięki czemu tworzy on dobro. Człowiek, który przez żal stale na nowo ukierunkowuje swój byt ku dobru, niszczy w sobie zło, pozbawia je skuteczności działania i zachowuje świat od niszczących i zatruwających wpływów³⁶.

Żal jest drogą człowieka do prawdziwej wielkości, wskazuje na to, że zachował on wewnętrzną świeżość i jest wrażliwy na to, co nowe, inne, lepsze oraz

³⁴ M. Scheler, *Vom Ewigen im Menschen*, dz. cyt., s. 51-52.

³⁵ J. Werbick, *Schulderfahung und Bußsakrament*, dz. cyt., s. 148-149.

³⁶ A. Brunner, *Reue als geschichtliche Macht*, dz. cyt., s. 427-430.

potrafi umknąć przed złem i w każdej chwili rozpocząć od nowa. Żal jest też warunkiem prawdziwej radości, młodości ducha, tym, co pogodne i zdolne do poddania się przemianie. W nim nie tylko człowiek, ale także świat podnosi się z mroków ku światłu, odnawia się i uduchowia. W konsekwencji biedni są ci ludzie, którzy nie są zdolni do odczuwania żalu. Przez nich świat zapada się w ciemności³⁷.

Żal za grzechy widziany z perspektywy solidarności ma jeszcze jedno znaczenie, przywraca do społeczności zbawionych. Wiąże się to z faktem, że żal za grzechy jest darem miłości, i to w podwójnym wymiarze. Żal pochodzi z miłości Zbawiciela, przez którą człowiek wkracza w zbawcze wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, ale przez to wkracza także w zbawcze misterium Kościoła. Żal jest również darem wspólnoty miłości zbawionych i dlatego prowadzi z powrotem do tej wspólnoty miłości. W ten sposób w żalu za grzechy zawiera się ból związany z naruszeniem przez grzechy solidarności zbawienia oraz nowe ukierunkowanie na wspólnotę zbawionych³⁸.

*

Współczesna refleksja teologiczna na temat żalu za grzechy, zwłaszcza zawarta w podręcznikach i opracowaniach na temat sztuki spowiadania, koncentruje się na przedstawieniu definicji, rodzajów, cech oraz konieczności i obowiązku przyjęcia tej istotnej w procesie nawrócenia postawy człowieka. Niejednokrotnie myśli te mają charakter prawny i brak im pogłębionego teologicznego wyjaśnienia istoty żalu za grzechy. Aby uchronić przeżywanie sakramentu pokuty i pojednania przed legalizmem i bezowocną rutyną, warto stale pogłębiać refleksję na temat istoty żalu za grzechy i docierać do tych aspektów, które pozwolą na głębsze przeżywanie sakramentalnej pokuty i istotnego dla niej aktu. Zamiar ten towarzyszył powyższej refleksji, ukazującej podstawowe aspekty antropologiczne i teologiczne obecne we współczesnej myśli na temat żalu. Mogą stać się one punktem wyjścia dalszych badań naukowych, ale także pogłębionego przeżywania tego sakramentu.

SUMMARY

It seems that reflection on repentance in the available studies about sacrament of penance fully draws issues of nature, meaning and characteristic features for this attitude of man, constitutive for conversion. This does not facilitate the presentation of the theological issues from the perspective of the contemporary reflection on repentance, especially if it is to be an attempt to show new aspects and not merely a repetition of known and present in the studies undertaken thoughts on the subject. It seems that on the basis of contemporary thought we can present some original aspects relating to

³⁷ L. Boros, *Odkrywanie Boga*, dz. cyt., s. 98-99.

³⁸ B. Häring, *Christ in einer neuen Welt*, dz. cyt., s. 399.

understanding the essence and characteristics of repentance. These include anthropological basis for understanding grief, as well as three important aspects of theological act of contrition for sins, which include the prospect of love, salvation and solidarity.

Contemporary theological reflection on repentance, especially in the textbooks and studies about the art of confession concentrates on the presentation of definition, type, characteristics, the necessity and the obligation of this important act for the process of man's conversion. Often these thoughts are legal and they lack the depth of the theological explanation of the essence of repentance. To protect the experience of the sacrament of reconciliation against legalism and fruitless routine is worth to continue the reflection about nature of repentance and seek those aspects that allow for a deeper experience of sacramental penance and its fundamental act, that is repentance. The anthropological and theological aspects, presented in this article and present in the contemporary theological reflection are a starting point for the better way to experience this sacrament.

Keywords

repentance, conversion, sacrament of reconciliation, internal renovation

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005.
- Boros L., *Odkrywanie Boga*, tłum. C. Tarnogórski, Warszawa 1974.
- Brunner A., *Reue als geschichtliche Macht*, „*Stimmen der Zeit*” 171(1963), z. 4, s. 422-431.
- Brunner A., *Reue und Vergebung*, „*Geist und Leben*” 25(1952), z. 2, s. 98-106.
- Fraling B., *Persönliche Bewältigung der Schuld, Reue, Metanoia*, w: *Sünde Schuld Erlösung. Kongress der Moralthologen und Sozialethiker 1971 in Salzburg*, red. S. Rehl, Salzburg 1973, s. 85-89.
- Gerardi R., *Teologia ed etica della penitenta. Vita cristiana, vita riconciliata*, Bologna 1993.
- Granat W., *Sakramenty święte, cz. II: Chrzest. Bierzmowanie. Pokuta*, Lublin 1966.
- Häring B., *Christ in einer neuen Welt. Lebensgestaltung aus dem Glauben*, Freiburg i.Br. 1960.
- Häring B., *Die grosse Versöhnung. Neue Perspektiven des Bußsakramentes*, Salzburg 1970.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 r.*, „*L'Osservatore Romano*” wyd. pol. 23(2002), nr 5, s. 5-8.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984.
- Kasztelan J., *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009.
- Marcol A., *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992.
- Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996.

- Petrà B., *Fare il confessore oggi*, Bologna 2012.
- Płatek J.S., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996.
- Rahner K., *Beichtprobleme*, „Geist und Leben” 27(1954), z. 6, s. 435-446.
- Rahner K., *Reue*, w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, Freiburg i.Br. 1969, k. 300-306.
- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- Sagmeister R., *Reue*, w: *Neues Lexikon der christlichen Moral*, red. H. Rotter, G. Virt, Innsbruck–Wien 1990, s. 646-651.
- Scheeben M.J., *Die Mysterien des Christentums. Wesen, Bedeutung und Gesamtschau*, Kaldenkirchen 1956.
- Scheeben M.J., *Tajemnice chrześcijaństwa*, tłum. J. Rostworowski, I. Bieda, Kraków 1970.
- Scheler M., *Vom Ewigen im Menschen*, Bern 1954.
- Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie pokuty*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, s. 432-444.
- Speyer von A., *Spowiedź*, tłum. W. Szymona, Poznań 1993.
- Weismayer J., *Reue*, *Lexikon für Theologie Und Kirche* t. 8, Freiburg i.Br. 2006, k. 1135-1139.
- Werbick J., *Schulderfahung und Bußsakrament*, Mainz 1985.